

Karczmarczyk, Roman

"Eskimosi, kultura - język - folklor", Marian Adamus, Warszawa 1989 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 35/2 - 3, 427-429

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

łego w 1927 r. i czarnego ok. 1935 r.), zainstalowanie nowego pieca do topienia metalu, budowę nowej hali odlewni, ale widziane oczyma robotnika, który musiał zwiększyć zakres swoich kwalifikacji.

I — jak czytamy w opowiadaniu Feliksa Testki — czynił to bardzo chętnie, był bardzo zainteresowany nowościami. Ale nie było wtedy instruktażu i pracownik sam musiał szukać źródła informacji np. u niemieckich monterów z Düsseldorfu, którzy instalowali nowy piec.

Mała odlewnia w Drawskim Młynie, jak zresztą prawie wszystkie odlewnie w Polsce poza nielicznymi wyjątkami, nie dysponowała żadną aparaturą kontrolno-pomiarową. Właściwości metalu i masy formierskiej określano na podstawie prostych a pomysłowych prób technologicznych. Np. dla określenia stopnia przegrzania (temperatury) metalu pobierano próbkę żeliwa do łyżki odlewniczej. Przegrzanie było wystarczające jeśli śledzący powierzchnie metali robotnik doliczył do 150-ciu gdy pojawiły się ślady zapoczątkowanego krzepnięcia. Takie metody nie były wystarczające, jakość odlewów nie mogła być wysoka, a ilość braków (za które oczywiście właściciel odlewni nie płacił) była duża. Ale bez nich produkcja w ogóle nie była możliwa.

Bohaterami opowiadania Feliksa Testki są jednak pracownicy odlewni, przede wszystkim robotnicy, a także majstrowie, urzędnicy, kierownicy oraz właściciele (inż. Ludwik Kembliński, który żeniąc się zmienił wyznanie z mojżeszowego na ewangelickie i jego syn, również inżynier i od 1936 r. następca).

Zdumiewająca jest wręcz pamięć Feliksa Testki. Wymienił on nazwiska chyba ze stu czy dwustu osób, prawie zawsze z imionami, często z miejscem zamieszkania lub pochodzenia, a niekiedy nawet z przezwiskami, jakie nadali im współpracownicy. Autor opisał ze szczegółami wydarzenia, w których dano mu uczestniczyć. Posługiwał się przy tym zwięzłym stylem zaprawionym swoistym dowcipem. Nawet opisując dramatyczne lata niemieckiej okupacji zanotował — obok wydarzeń tragicznych — także weselsze momenty.

Raz tylko nie stało Feliksowi Testce humoru, a mianowicie wtedy, gdy opisywał jak to w połowie lat trzydziestych wybierano kilku nowych pracowników do odlewni z listy wielu zgłaszających się bezrobotnych. Dyrekcja rozpatrywała wtedy „czy komunista, czy socjalista ... bo taki nie wchodził w rachubę.” I czytamy dalej: „było to haniebne kupowanie murzynów w Polsce ... przez kapitalistę.” (s. 26).

Publikacja zawiera 24 dawne fotografie zakładu i pracowników. Niektóre z nich są — niestety — nie dość wyraźne, chociaż książeczka wydrukowana została na papierze wysokiej jakości.

Za przygotowanie tak interesującej książeczki należą się słowa podziękowań i uznania zarówno Autorowi, jak i dyrekcji zakładu. Oby znaleźli się inni, którzy w podobny sposób zachowują dla pamięci trud i osiągnięcia pracy swojej i ludzi bliskich.

Jerzy Piaskowski
(Kraków)

Marian Adamus: *Eskimosi, kultura — język — folklor*. Warszawa 1989, 167 ss.

Autor należy do grona naszych najlepszych językoznawców i anglistów. Dał się również poznać jako doskonały popularyzator wiedzy fachowej. Jego zajmująca i oryginalna praca pt. „Tajemnice sag i run”, która ukazała się w 1970 roku,

spotkała się z dużym uznaniem i bardzo szybko zniknęła z półek księgarskich. Prezentowana obecnie publikacja powstała w wyniku wieloletnich uciążliwych wysiłków polegających na poszukiwaniu, selekcji i gromadzeniu materiałów przeważnie u nas niedostępnych. Studia na Uniwersytecie Kopenhaskim w instytucie profesora Hjemsleva i Diderichsena pozwoliły mu poznać nie tylko język duński i szwedzki, lecz również norweski, islandzki, farerski oraz eskimoski. Ponadto o sukcesie zdecydowały w równym stopniu pracowite dni spędzone w zasobnej kopenhaskiej Bibliotece Królewskiej, związane z przewertowaniem i analizą najważniejszych dzieł z dziedziny eskimologii. Pomysł napisania książki był bardzo udany, gdyż nie możemy poszczycić się dostateczną wiedzą o języku, folklorze i kulturze Eskimosów, a często nawet korzystamy z wiadomości przestarzałych lub wręcz nieprawdziwych. Za główną przyczynę tego stanu rzeczy należy uważać przede wszystkim brak specjalistów znających języki skandynawskie i eskimoski, jak również ograniczone możliwości dłuższego wyjazdu za granicę.

W okresie międzywojennym jedyną pozycją godną uwagi była świetna książka znanego polskiego glaciologa i meteorologa prof. dra Aleksandra Kosiby *Grenlandia* (1937 rok). Ale i tu zarówno język jak i folklor eskimoski zostały potraktowane jedynie jako uzupełnienie mistrzowsko wyeksponowanych zagadnień geologicznych i geograficznych. Po drugiej wojnie światowej wyszła niezmiernie sugestywna praca wybitnego polskiego geomorfologa prof. dra Alfreda Jahna *Kraj biały czy zielony?* (1948 rok), oraz przepięknie napisana przez tegoż autora *Alaska* (1966 rok), lecz nie zmieniły one tych proporcji i dlatego z tym większą radością należy powitać nową książkę profesora Mariana Adamusa. Jest to pierwsze dzieło w naszym piśmiennictwie obejmujące tak szerokie dziedziny wiedzy o Eskimosach. Autor skorygował wiele mylnych pojęć, poczynszy od etymologii nazwy Eskimos, a skończywszy na ich pochodzeniu, historii, opanowywaniu poszczególnych obszarów i obecnym rozmieszczeniu na globie ziemskim. Oprócz tego w sposób przystępny zaznamił czytelnika z podstawowymi cechami tego trudnego polisyntetycznego języka, porównując go z innymi językami, m.in. z indoeuropejskimi. Zwrócił też uwagę na odmienności dźwiękowe i leksykalne, odmienne sufiksy derywacyjne oraz inny szyk elementów w zdaniu. Ponadto w łatwo przyswajalnej formie omówił dialekty i narzecza, a poza tym przekonująco przeciwstawił się tym językoznawcom, którzy byli przekonani o istnieniu wielu języków eskimoskich. Rozpatrując tę kwestię w oparciu o własne badania i najnowsze zdobycze wiedzy stwierdził, że istnieje tylko jeden język eskimoski. Na dowód przytoczył również znamienne wypowiedzi duńskiego etnografa i badacza polarnego Knuda Rasmussena porozumiewającego się bez trudu swym południowo-zachodniogrenlandzkim narzeczem z Eskimosami zamieszkującymi Kanadę i Alaskę. Z książki dowiadujemy się też o innych właściwościach języka eskimoskiego, o wyjątkowo skomplikowanej i mało komunikatywnej strukturze zdania oraz o toponimach i antroponimach z terenu Grenlandii, odzwierciedlających widzenie świata przez Inuka i pełne humoru spojrzenie na samego siebie. Wysoce ciekawy jest również przejrzenie opracowany inwentarz fonemów eskimoskich oraz zarys elementów eskimoskiego pisma sylabicznego z obszarów wschodniej Kanady. Pouczające są ponadto uwypuklone wysiłki podejmowane przez niektórych uczonych, zmierzające do rozwinięcia pisma obrazkowego celem udostępnienia Eskimosom elementarnych zasad religii chrześcijańskiej. Próby dowiodły, że za pomocą tak zbudowanych obrazków nie zdołano przekazać im zasad dekalogu. Poza tym istnieją jeszcze inne trudności, m.in. przedstawienie symbolicznego „baranka bożego” bez możliwości jego wyobrażenia.

Sporo miejsca przeznaczył autor na omówienie początków i dziejów pisma eskimoskiego, które powstało dopiero po ich zetknięciu się z Europejczykami. Przed

tym posługiwali się oni rysunkami podobnymi do indiańskich. Przedstawił też zapoczątkowane i kontynuowane obecnie próby zmierzające do ujednoczenia pisma sylabicznego na Grenlandii, w Kanadzie i na Alasce.

Wszystkie rozdziały recenzowanej pracy cechuje świetnie przemyślana kompozycja i umiejętny dobór różnych ciekawostek przyczyniających się do wzrostu zainteresowania nawet najtrudniejszymi problemami językoznawstwa. Na wyróżnienie zasługuje również opis przyrody Arktyki i trudnej egzystencji jej mieszkańców zmuszonych do całkowitej samowystarczalności. Szczególnie pasjonujące są opisy sposobów polowań na foki i karibu, jak też relacje o wierzeniach, zabobonach i mitach oraz o adopcjach dzieci i dorosłych, a poza tym o potędze szamanów. Nie bez znaczenia jest też doskonała charakterystyka Eskimosów grenlandzkich i kanadyjskich. Warto zaznaczyć, że pracę cechuje głęboki humanizm równoznaczny z cennymi aspektami wychowawczymi. Zastosowana przez autora metoda narracji czyni publikację interesującą nawet dla odbiorców nie obeznanych z eskimologią.

Jakkolwiek w wykazie literatury nie można było zamieścić wszystkich tytułów, to jednak zaprezentowane pozycje (ogółem 82), przeważnie zagraniczne, są bardzo atrakcyjne i mogą z powodzeniem służyć każdemu, kto pragnie pogłębić swoje wiadomości o Arktyce i jej mieszkańcach.

Cennym uzupełnieniem książki są liczne ilustracje, w tym udane rysunki, tabele i mapy, wśród których należy wymienić *Migracje Eskimosów ok. 1500 roku* i *Rozproszenie Eskimosów w dobie obecnej*. Do jej lepszego zrozumienia i przyswojenia przyczynia się również słowniczek niezbędnych nazw i terminów wraz z krótkimi objaśnieniami i etymologią.

Znikomy nakład (790 egzemplarzy) sprawił, że nie można jej już nabyć i dlatego rychłe wznowienie będzie pożądane. W następnym wydaniu tej wartościowej pozycji wartołoby uwzględnić fotografie lub rysunki najbardziej charakterystycznych zwierząt i roślin tego regionu.

Roman Karczmarczyk
(Wrocław)

Bronisław Biliński: *Messaggio e itinerari Copernicani. Celebrazioni Italiane del V Centenario della nascita di Niccolò Copernico 1473-1973*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1989, s. 1-215, ilustr. Accademia Polacca delle Scienze. Biblioteca e Centro di Studi a Roma. Conferenze 97.

Znana seria wydawnicza *Konferencje Stacji naukowej Polskiej Akademii Nauk w Rzymie*, wychodząca od 1959 r. zbliża się do swej jubileuszowej setnej publikacji, która przypadnie na trzydziestolecie istnienia serii. Większość tomów serii dotyczy zagadnień stosunków polsko-włoskich w dziedzinie naukowej i artystycznej od średniowiecza do naszych czasów. Seria ta miała zawsze wysoką rangę naukową, a wśród autorów znaleźli się wybitni uczeni i badacze w różnych dziedzinach nauk społecznych — Tadeusz Kotarbiński, Władysław Tatarkiewicz, Mieczysław Brahmer, Aleksander Gieysztor, Bogdan Suchodolski, Stefan Kieniewicz, Jan Białostocki. Prace ogłoszone w serii *Konferencje* mają bardzo duże znaczenie dla historii nauki polskiej, a sama seria w całości obcojęzyczna stanowi jeden z ważnych czynników przekazywania za granicę osiągnięć naszej nauki.

Tom 97 zawiera pełny wykaz i omówienie uroczystości, które odbyły się we Włoszech w roku 1973 z okazji pięćsetlecia urodzin Mikołaja Kopernika. Uroczy-